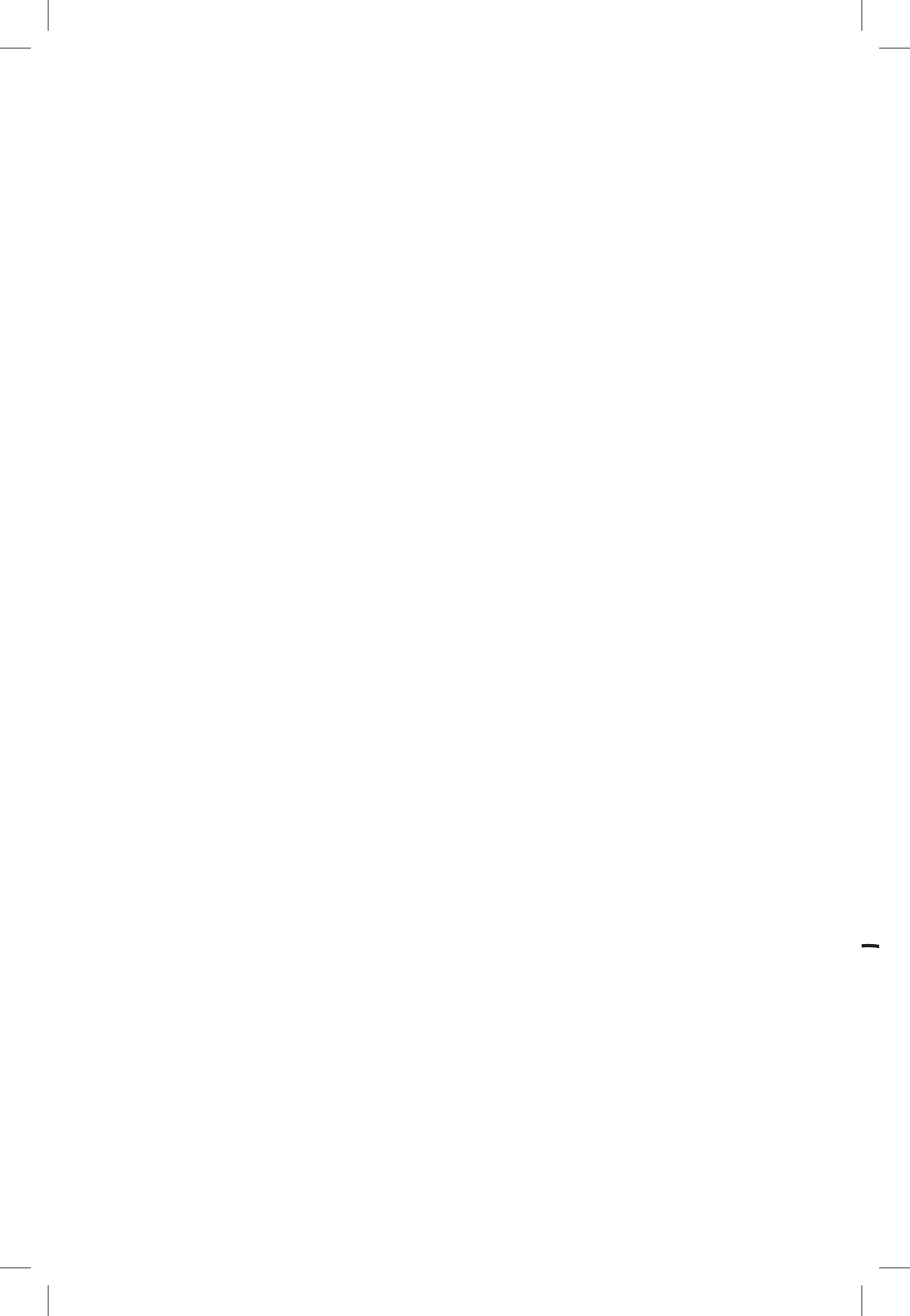


P R O J E K T

judysta



Adam Szustak OP



P R O J E K T

judysta

Czym jest
siła kobiety?

RTCK





1

Świat
bez kobiet

judyta



Nie zdarza mi się często mówić lub pisać coś tylko do kobiet. Za każdym razem, gdy kończę to robić, mam poczucie, że byłem głupi, w ogóle się za to zabierając. Po każdym głoszeniu do kobiet mówię sobie: „nigdy więcej!”, a potem znów się w to pakuję i znów mam dogłębne przekonanie o tym, że to powinien być ostatni raz w życiu. Oczywiście nie myślę tak dlatego, że nie lubię kobiet lub niemiło mi się z nimi przebywa. Nie. Chodzi o to, że gdy próbuję im coś wytłumaczyć, opowiedzieć kim są, to mam doświadczenie totalnej absurdalności i bezsensu tego, co o nich wymyśliłem.

Gdy czytałem sobie jakiś czas temu Księgę Judyty, początkowo, będąc w fazie takiego męskiego optymizmu, pomyślałem, że to świetny temat i genialny pomysł, by opowiedzieć – na podstawie tej księgi – o kobietach. Sądziłem, że jak zacznę mówić, to godzinami, całymi dniami, tygodniami byłbym w stanie opowiadać o Judycie. Tymczasem, gdy rzeczywiście siadłem do tej księgi, to okazało się, że nie mam nic do powiedzenia. Chyba z tydzień miałem poczucie, że nie mam tu nic do powiedzenia. I nie chodzi oczywiście o to, że w tej historii nie ma nic ciekawego lub godnego uwagi. Ja po prostu nic z tego nie rozumiem. Miałem co prawda pierwszą intuicję, o co chodzi

w tej kobiecie, ale poza pierwszym krokiem w mojej głowie nie było nic. I tak dzieje mi się właśnie za każdym razem, gdy zaczynam coś mówić lub pisać o kobietach, do kobiet. Nie jest oczywiście tak, że u kobiet za tą pierwszą warstwą nic nie ma. Jest, ale to coś istnieje jako zupełnie niedostępne dla mnie. Sądzę, że tak ma każdy mężczyzna, gdy stoi przed kobietą. Najpierw jest wielkie „wow!” i chęć powiedzenia tysiąca słów na jej temat, a potem: „nie mam pojęcia, o co tu chodzi”, nieudana próba zrozumienia i pustka w głowie. Stąd to moje „nigdy więcej”. Ale trochę na przekór tego i trochę w naiwnym myśleniu, że może tym razem się uda, spróbuję. Zachowam się w tym pewnie jak rasowy mężczyzna: przyjdę, powiem, co myślę, i pójdę. No ale cóż, jestem mężczyzną. Proszę zatem nie przywiązywać do tych treści jakiejś wielkiej wagi dogmatycznej. Sama ocenisz, czy to jest prawda, bo ja zwyczajnie nie wiem. Czytasz więc na własną odpowiedzialność

Zazwyczaj, gdy chcę zinterpretować jakiś fragment biblijny lub też powiedzieć o nim jakąś konferencję, czytam go krok po kroku, zdanie po zdaniu, akapit po akapicie i na bieżąco próbuję go komentować. Nie da się tego zrobić z Księgą Judyty, bo ma aż szesnaście rozdziałów i gdybym każde zdanie chciał tu opisać,

nigdy nie skończylibyśmy tej książki. Przeczytamy więc wspólnie tylko kilka fragmentów tej księgi, a do lektury całości zapraszam Cię indywidualnie. Warto sięgnąć do całości, bo to wiele Ci wyjaśni i poszerzy perspektywę, gdyż do wielu wątków pojawiających się w Księdze Judyty będę się odwoływał, nie cytując ich.

Ta księga to dość dziwny tekst. Gdyby bowiem ktoś, czytając ją, nie znał tytułu, to przez siedem pierwszych rozdziałów w życiu nie zorientowałby się, że to jest księga o Judycie. Dlaczego? Bo przez pierwsze siedem rozdziałów ani widu, ani słyhu o tej kobiecie, nie ma o niej żadnego słowa. I to jest bardzo dziwne. Gdy kiedyś opowiadałem mężczyznom historię Jonasza, tam było zupełnie inaczej. Od początku do końca wiadomo, kto jest główną postacią – Jonasz oczywiście. Tutaj natomiast w Księdze Judyty czytamy pierwszy rozdział i nic, drugi podobnie, trzeci, czwarty i dalej nigdzie jej nie ma. Nikt o niej nie słyszał. O co chodzi?

Okazuje się jednak, że te siedem pierwszych rozdziałów, które stanowią prawie połowę całej księgi, to bardzo ważny wstęp. Mogłoby się wydawać, że skoro nie pojawia się tam Judyta, to ta część nie jest o kobietach. To jednak mylne wrażenie, bo ta część bardzo wiele mówi o kobietach, ponieważ pokazuje

świat, w którym nie ma kobiet. Świat, który nam się zrobił taki a nie inny, bo nie ma w nim kobiet. I oczywiście nie chodzi o to, że kobiety zniknęły lub że są nieważne itd. Nie. Nie masz jednak czasem takiego poczucia, że jako kobieta nie jesteś w tym naszym współczesnym świecie w miejscu, w którym chciałabyś być lub w którym powinnaś być? Stąd, z takiego poczucia, wzięły się te wszystkie ruchy feministyczne. [I tu od razu chcę zaznaczyć otwarcie, że będę w tej książce straszliwie obrażał wszystkie feministki. Jeśli to czyta jakaś feministka, to proszę mi wybaczyć, robię to specjalnie, a do tego mam nadzieję, że pójdzie Ci w piętę]. Te pierwsze siedem rozdziałów Księgi Judyty pokazuje więc to, co wydarzyło się w świecie, kiedy zabrakło w nim kobiety.

Świat bez kobiet to jest jakaś jedna wielka masakra. Jedni faceci z innymi facetami gonią się z mieczami po całym świecie. Jedni drugich zabijają, robią z nich niewolników, a potem dzieje się odwrotnie. I tak w kółko. Świat jest w ogóle absolutnie żaden, nic sensownego w nim nie ma. Chodzą po świecie jacyś dumni mężczyźni, którzy myślą, że są bogami. Tak, dosłownie bogami. Pojawia się tam bowiem król, który jest przekonany, że jest bogiem i wysyła całą swoją armię, by ogłosiła wszystkim ludziom na całym

„Świat bez kobiet
to jest jakaś
jedna wielka
masakra”

A D A M S Z U S T A K O P

judyta

świecie, że on (w sensie męczyzna) jest bogiem. Myślę, że to bardzo adekwatny obraz tego, co dzisiaj często dzieje się w świecie. Nawet jeżeli już nastąpiły jakieś ruchy w temacie równouprawnienia i kobiety mogą głosować, zajmować różne stanowiska itd., to nie oszukujmy się, ale ogólnie słabo to wygląda. Faceci rządzą tym światem. I w związku z tym, że tak jest, świat jest beznadziejny. Goście biegają po świecie, zabijają się albo nic nie robią, więc świat idzie donikąd, staje się coraz bardziej nijaki.

Najbardziej wymowna i symboliczna jest końcówka tego siedmiorozdziałowego wstępu. Król, który wysłał swoje wojsko, by zdobyło dla niego wszystkie kraje, dochodzi w pewnym momencie do granic Izraela. Na wieść o tym, że zbliżają się wojska asyryjskie, Izrael obstawia wszystkie okoliczne warownie i dookoła istniejące wzgórza, by tworząc jakby łańcuch, nie dopuścić do zdobycia Jerozolimy. W tej siatce obronnej jest jedno kluczowe miejsce, miejscowość Betula, gdzie, jak się potem okaże, mieszka Judyta. Betula jest ważnym punktem strategicznym, ponieważ jej zdobycie otwiera drogę wprost do Jerozolimy. Tam znajduje się przejście przez góry, które niechronione oznacza zdobycie Miasta Świętego i totalny upadek całego Izraela. Jeżeli to miejsce

padnie, wszystko padnie. Jerozolima bowiem okazuje się być ostatnim miejscem na świecie, niezawładniętym przez mężczyzn. Miejscem, gdzie ta cała hołota, absolutnie bezrozumnych, bezmózgowych mężczyzn niszczących wszystko, jeszcze nie dotarła. Ten przesmyk górski, który był bramą do Jerozolimy, po hebrajsku nazwano dosłownie szczelinką, a dokładniej przejściem, w którym mieściło się tylko dwoje ludzi. Być może był to wąwóz między górami, który był tak wąski, że wojsko swoim zwartym szykiem nie mogło przejść, gdyż starczało miejsca tylko na dwie osoby. Właśnie ta szczelinka stała się kluczowym punktem strategicznym Izraela. Jeżeli ona zostanie zdobyta, męski świat wejdzie do Jerozolimy, co ostatecznie skończy się niejako męskim potopem. Księga Judyty podaje, że gdy wojska asyryjskie podeszły w to miejsce, okazało się, że trudno im zdobyć Betulę, gdyż była położona wysoko w górach, a tam ciężko prowadzić wojnę. Mimo iż nie było to duże miasto, miało mało mieszkańców, to z powodu braku otwartej przestrzeni do walki, trudno było je podbić. Na nic więc w tej sytuacji było królowi wojsko, liczące chyba ze sto osiemdziesiąt tysięcy Asyryjczyków połączonych jeszcze z innymi narodami, bo nie było jak walczyć z powodu braku otwartego pola. Wymyślili więc inny

sposób, znany z różnych historii wojennych, który polegał na tym, że obsadzili wszystkie źródła wokół tego miasta, żeby Izraelici nie mogli korzystać z wody. Po parudziesięciu dniach rzeczywiście skończyła się woda w Betuli i Izraelici stanęli przed wyborem: albo wszyscy umieramy z pragnienia, albo się poddajemy.

Ta scena z Księgi Judyty to bardzo piękny obraz współczesnego świata. Nie wiem, czy też tak to widzisz, ale ja mam wrażenie, że świat wokół nas nieustannie, maniakalnie próbuje się czymkolwiek nasycić i napełnić, ale to mu się zupełnie nie udaje. Tak nam się porobiło, że wszyscy szukają szczęścia i spełnienia w totalnych głupotach, jednocześnie odcinając się od prawdziwego źródła, którym jest Pan Bóg. Świat nieustannie łaknie, a w tle ginie ostatni bastion dobra. Ludzie umierają z pragnienia, co jest skutkiem męskiego panowania i porządku.

Spróbuj usiąść na modlitwie z tymi pierwszymi siedmioma rozdziałami Księgi Judyty. Zobacz świat, który jest światem bez was, bez kobiet. Pomyśl, co się stanie ze światem, w którym kobieta nie będzie kobietą, w którym kobieta zniknie albo będzie próbowała przyjąć jakąś inną rolę. Jak świat będzie wyglądał, gdy jedyną opcją człowieczeństwa będzie wersja męska. To jest świat totalnie bezsensowny,

„Faceci rządzą tym światem.
I w związku z tym,
że tak jest,
świat jest
beznadziejny”

ADAM SZUSTAK OP

judyta

zmierzający donikąd, który schnie z pragnienia. Świat, który nie ma się czego napić, a jednocześnie wie, że gdzieś w tym obleganym miejscu jest Judyta, ostatni ratunek. Jeżeli ta twierdza upadnie, wszystko runie, wszystko zostanie zalane męskim potopem.

Chciałbym opowiedzieć Ci więc, na podstawie tej historii z Księgi Judyty, o tym, kim jesteś jako kobieta. Chcę, żebyś poczuła tragizm waszego położenia jako kobiet. Tragizm jednak nie w tym sensie, że jest z wami źle. Chodzi o to, że jeśli wy czegoś ze sobą nie zrobicie, to świat nam zginie. To świat po prostu umrze, uschnie z pragnienia. Faceci bowiem, według tej księgi, nie wiedzą, jak ten świat sensownie zrobić. Oni jedyne, co potrafią, to odcinać źródła, zabierać wszystkim dostęp do życia.



ZOBACZ ŚWIAT, KTÓRY JEST ŚWIATEM BEZ WAS,
BEZ KOBIET. (...) TO JEST ŚWIAT
TOTALNIE BEZSENSOWNY, ZMIERZAJĄCY DONIKĄD,
KTÓRY SCHNIE Z PRAGNIENIA.



Spis treści:

Od autora	5
Świat bez kobiet	15
Pochodzenie Judyty	29
Nie potrzebujesz żadnego mężczyzny!	39
Wiara Judyty	53
Co jest w Tobie piękne?	67
Jesteś domem	83
Niemożliwe Zjednoczenie	93
Judyta uruchamia swoją seksualność	101
Uruchom swoją przebiegłość	123
Odetnij głowę swojemu Holofernesowi	133
Szukacie nieodpowiednich facetów	155
Komu służysz?	167